

WOJCIECH TYGIELSKI, *W podróży po Europie. Studia z dziejów kultury nowożytnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, red. Anna Kalinowska, Warszawa 2019, ss. 548.

Prezentowany zbiór studiów uświetnił jubileusz 65 rocznicy urodzin Autora. Zawiera 21 tekstów opublikowanych w czasopismach i wydawnictwach zbiorowych z przełomu stuleci XX i XXI. Te publikowane na łamach czasopism tak renomowanych jak wiekowy „Przegląd Historyczny” oraz młodszy znacznie „Barok” z miejsca miały szerokie grono czytelników; pozostałe, „ukryte” w różnotematycznych tomach zbiorowych, drugą szansę zaistnienia w obiegu naukowym uzyskują właśnie dzięki omawianemu wydawnictwu. Zebrane w jednym tomie stanowią zarówno częściowy zapis wkładu Autora do polskiej i europejskiej historiografii epoki wczesnonowożytnej, jak i nowe jakościowo spojrzenie na kilka niebłahych problemów tej epoki. Zgrupowane w czterech częściach tomu dotyczą kwestii: państwa i społeczeństwa (z uwzględnieniem zjawiska klienteli) (s. 11–119), dyplomacji (s. 123–242), historii podróźowania (s. 245–373) oraz związków polsko-włoskich (s. 377–520).

Kultura materialna (zwłaszcza w ujęciu faktograficznym) nie znajduje się w centrum rozważań W. Tygielskiego. Zawierają one jednak analizę kontekstu społeczno-kulturowego wielu zjawisk z historią kultury materialnej związanych bezpośrednio. Szczególnie wyraźnie widać to w tekstach dotyczących europejskich podróży i stosunków polsko-włoskich. Ten pierwszy temat podjął W. Tygielski zainspirowany dokonaniem naszego wspólnego mistrza, Antoniego Mączaka<sup>1</sup>. Wielu uwagi poświęca zachodnioeuropejskim, a zwłaszcza włoskim podróżom edukacyjnym polskiej szlachty, praktykowanym od wieku XVI po XVIII. Przedstawia ewoluujące stopniowo programy owych *Grand Tour*, cele, którym miały służyć, w końcu ich miejsce w staropolskim systemie edukacji. W Jego rozważaniach nad podróżami Polaków nie brakuje choćby kwestii świata i skali wartości peregrynantów, wpływu zagranicznych studiów, wrażeń i doświadczeń na ich poglądy i działania w wieku już dojrzałym. W autorskiej narracji pojawiają się również szczegóły dotyczące materialnych warunków podróżowania, np. technik finansowania trwającej często lat kilka wędrówki.

W części tomu zatytułowanej „Italia — Rzeczpospolita” (s. 377–520) znajdujemy, obok nawiązania do podjętej wcześniej problematyki podróżowania, wzajemnego oglądu obu krajów oraz stereotypów narodowych, przede wszystkim rozważania nad wpływem kontaktów polsko-włoskich, w tym trwającej kilka stuleci włoskiej imigracji, na cywilizacyjny rozwój Rzeczypospolitej. Prezentowane teksty (z lat 2004–2009) przypominają, a zarazem rozwijają i uzupełniają niektóre wątki zawarte w wydanej przez W. Tygielskiego wielkiej syntezie roli Włochów w Polsce XVI i XVII w.<sup>2</sup>

Włochy (zwłaszcza szesnastowieczne) — ich gospodarka i życie społeczne (np. instytucje opiekuńcze) budziły podziw, zaś zbliżanie się do włoskiego ideału doceniali współcześni. Szymon Starowolski, opisując w *Polonii* (1632) litewskie inwestycje Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” z przełomu XVI i XVII w., wyliczył: fundacje klasztorów, szpitali, kolegium jezuickiego w Nieświeżu; wzniesienie tam kościoła (najwcześniejsza w Rzeczypospolitej świątynia barokowa), pałacu i ratusza, nowe ogrody, sady i stawy rybne, wreszcie drogi (obsadzone rzędami drzew i zabezpieczone rowami odwadniającymi). Wyrazem najwyższej pochwały było stwierdzenie, że „w środku Sarmacji Italię nam urządził” (s. 471). Przybysze z Półwyspu Apenińskiego angażowali się w różnych dziedzinach gospodarki (handel, finanse, mennictwo) i sztuki (architektura, rzeźba, malarstwo, muzyka, teatr). Pracowali w kancelariach dyplomatycznych, mieli także udział w tworzeniu załączków poczty i prasy. Wpływ tak szeroko zakrojonych ich działań na kształt życia społecznego w państwie polsko-litewskim okazał się jednak,

<sup>1</sup> Por. choćby klasyczne już dzieło: Mączak A. 1978.

<sup>2</sup> Tygielski W. 2005.

zdaniem W. Tygielskiego, mniejszy niż można by oczekiwać. Mimo relatywnie dużej liczebności oraz wysokich kwalifikacji, jakimi dysponowali włoscy specjaliści, społeczeństwo staropolskie przejmowało od nich w istocie tylko to, co odpowiadało elitom szlacheckim. Te „gotowe były lekceważyć swoich potencjalnych nauczycieli” (s. 490). Włosi, w większości plebejusze, byli pożądanymi wykonawcami magnackich i szlacheckich zamówień, natomiast tajniki ich sztuki nie interesowały nabywców oraz zleceńodawców, jako że kształtowały się z reguły „w sferze społecznie lekceważonej” (s. 491).

Wnioski, oceny, poglądy przedstawione w omawianej książce w większości zachowują aktualność. Można je smakować jak dojrzałe wino, niektóre jednak, już po kilkunastu latach wymagałyby korekty. Te dotyczą historii jedzenia. We wspomnianych już animozjach stanowych, obok czynników biologicznych wynikających ze zróżnicowania klimatu Italii i Polski, widzi W. Tygielski główną przyczynę sceptycyzmu szlachty wobec włoskich nowinek kulinarnych. Typowym jego wyrazem jest deklaracja Wacława Potockiego z *Ogrodu Fraszek*: „Do włoskiego bankietu na czczo nie usiędę” (s. 457). Utwory satyryczne zawierały krytykę włoskich przyjęć, charakterystycznej dla nich przewagi formy nad pożywną treścią, zbyt małego — jak na polskie podniebienia — udziału mięsa i tłuszczu, zbyt dużego sałat oraz innych warzyw. Polskiemu szlachcicowi nie wypadało przejmować jadłospisu włoskich kupców i rzemieślników. Do złagodzenia wymowy tej konstatacji zapewne skłoniłyby dziś Autora, wydane już po roku 2005 opracowania<sup>3</sup> i źródła, jak choćby najstarsza polska książka kucharska Stanisława Czernieckiego (z 1682 r.). Potrawy włoskie, na sposób włoski przygotowane, pojawiają się w przepisach kuchmistrza magnackiego rodu Lubomirskich częściej nawet niż zdobywające pod koniec XVII w. kolejne kraje Europy dania nowej kuchni francuskiej<sup>4</sup>. Satyryczny w dużym stopniu obraz cudzoziemskiego jadłospisu w publicystyce nie zawsze odpowiadał rzeczywistości kuchni i stołu, zwłaszcza elit.

Andrzej Klonder

(Warszawa; <http://orcid.org/0000-0002-7542-0929>)

## BIBLIOGRAFIA

- Czerniecki Stanisław. 2009. *Compendium ferculorum albo zebranie potraw*, wyd. J. Dumanowski, M. Spychaj, Warszawa.
- Mączak Antoni. 1978. *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI–XVII w.*, Warszawa.
- Sikorska Marta. 2019. *Smak i tożsamość. Polska i niemiecka literatura kulinarna w XVII wieku*, Warszawa.
- Tygielski Wojciech. 2005. *Włosi w Polsce XVI–XVII wieku. Utracona szansa na modernizację*, Warszawa.

<sup>3</sup> Por.: ostatnio Sikorska M. 2019, tam wcześniejsza literatura.

<sup>4</sup> Czerniecki S. 2009.